

Sygnatura akt II Ca 2257/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Koźlińska
Sędziowie:	SO Krystyna Dobrowolska (sprawozdawca) SR (del.) Jarosław Tyrpa
Protokolant:	Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Skarbowi Państwa-Aresztowi Śledczemu w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 20 czerwca 2013 roku, sygnatura akt I C 413/09/S

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 roku zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w K. na rzecz powoda R. B. kwotę 7.300 z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2013 r., oddaliła powództwo w pozostałej części oraz zniósł koszty procesu.

Sąd stwierdził, iż bezspornym w sprawie było, że powód R. B. przebywał w Areszcie Śledczym w K. przy ul. (...) w okresie:

- od dnia 30 kwietnia 2004 roku do dnia 13 maja 2004 roku.
- od dnia 21 września 2005 roku do dnia 10 października 2005 roku,
- od dnia 21 grudnia 2005 roku do dnia 20 września 2006 roku.

- od dnia 27 września 2006 roku do dnia 9 października 2006 roku,
- od dnia 24 października 2006 roku do dnia 31 października 2006 roku,
- od dnia 15 grudnia 2006 roku do dnia 11 lutego 2008 roku.
- od dnia 24 kwietnia 2008 roku do dnia 30 lipca 2008 roku.
- od dnia 26 listopada 2008 roku do dnia 28 listopada 2008 roku,
- od dnia 4 grudnia 2006 roku do dnia 19 grudnia 2008 roku.

Sąd ustalił, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. powód przebywał w następujących celach:

• w celi nr 209 w okresie:

- od 1 stycznia 2006 roku do 8 stycznia 2006 roku.
- od 16 stycznia 2006 roku do 27 sierpnia 2006 roku.
- 27 sierpnia 2006 roku.
- od 15 grudnia 2006 roku do 17 grudnia 2006 roku. Cella nr 209 jest celą ośmioosobową o pow. 26,4 m².

W tym czasie przez okres 234 dni w celi nr 209 osadzonych było od 9 - 14 osób.

• w celi nr 236:

- w okresie od 9 stycznia 2006 roku do 15 stycznia 2006 roku.

• w celi nr 244 w okresie:

- od 28 sierpnia 2006 roku do 20 września 2006 roku.
- od 28 września 2006 roku do 9 października 2006 roku,
- od 24 października 2006 roku do 31 października 2006 roku. Cella nr 244 jest celą trzyosobową o pow. 10,22 m².

W tym czasie przez okres 3 dni w celi osadzone były 4 osoby.

• w celi nr 362 w okresie:

- od 18 grudnia 2006 roku do 16 lipca 2007 roku,

Cella nr 362 jest celą dziewięcioosobową o pow. 27,03 m².

W tym czasie przez okres 176 dni w celi osadzonych było od 10 do 12 osób

• w celi nr 312 w okresie:

- od 17 lipca 2007 roku do 23 lipca 2007 roku,

• w celi 149 w okresie:

- od 24 lipca 2007 roku do 31 lipca 2007 roku. Cella nr 149 jest celą dwuosobową o pow. 8,74 m².

W tym czasie w przez okres 7 dni w celi osadzonych było od 3 - 4 osób.

- w celi 151 w okresie:
 - od 1 sierpnia 2007 roku do 2 września 2007 roku,
 - 10 września 2007 roku,
- w celi 158 w okresie:
 - od 3 września 2007 roku do 9 września 2007 roku.
- w celi 215 w okresie:
 - od 11 września 2007 roku do 7 listopada 2007 roku.
- w celi 238 w okresie:
 - 8 listopada 2007 roku,
- w celi 228 w okresie:
 - od 9 listopada 2007 roku do 11 lutego 2008 roku.
- w celi 214 w okresie:
 - od 24 kwietnia 2008 roku do 4 czerwca 2008 roku,
- w celi 234 w okresie:
 - od 5 czerwca 2008 roku do 2 lipca 2008 roku.
- w celi 243 w okresie:
 - od 3 lipca 2008 roku do 30 lipca 2008 roku. Cella nr 243 jest celą dwuosobową o pow. 8.53 m².

W tym czasie w przez okres 25 dni w celi osadzonych było od 3 - 4 osób.

- w celi 121 w okresie:
 - od 26 listopada 2008 roku do 28 listopada 2008 roku.
- w celi 357 w okresie:
 - 4 grudnia 2008 roku. Cella nr 357 jest celą trzyosobową o pow. 11,28 m². W tym dniu w celi osadzone były 4 osoby.
- w celi 431 w okresie:
 - od 5 grudnia 2008 roku do 19 grudnia 2008 roku, Cella nr 431 jest celą czterosobową o pow. 12.11 m². W tym czasie w przez okres 3 dni w celi osadzonych było 5 osób.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. powód przebywał w warunkach przeludnienia.

Dyrektor Aresztu Śledczego w K. informował Przewodniczącego Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Krakowie o ilości osób przebywających w Areszcie Śledczym w K. i wskazywał stan zaludnienia w bloku więziennym:

- na dzień 31 grudnia 2003 roku - 120.86 %,
- na dzień 31 maja 2004 roku - 121,40 %,

- na dzień 8 lutego 2005 roku - 131,60 %,
- na dzień 25 stycznia 2006 roku - 130,10 %.
- na dzień 29 czerwca 2006 roku - 128,60 %.
- na dzień 14 maja 2007 roku - 131,80 %,
- na dzień 7 sierpnia 2007 roku - 130,98 %,
- na dzień 12 grudnia 2007 roku - 120,90 %,
- na dzień 22 września 2008 roku - 111,50 %,
- na dzień 30 października 2008 roku - 102,17 %,
- na dzień 30 listopada 2008 roku - 106,50 %,
- na dzień 15 grudnia 2008 roku - 108,20 %.

Każdy osadzony miał taboret, miejsce przy stole, materac, poduszkę. 2 koce, 2 prześcieradła. W celi jest bieżąca woda w kąciu sanitarnym, kącik sanitarny jest oddzielony od celi murowaną ścianą, drzwi są przesuwne drewniane, w środku jest glazura, kącik jest otwarty od góry. Celi posiadają wentylację.

Zasilanie gniazd wtykowych jest wyłączone w celach od 9 do 13 i w przez nocnej. Zależy to od grafiku działu penitencjarnego.

Każdy z osadzonych raz w miesiącu dostaje środki czystości.

Blendy są mocowane za oknem w odległości około 40 - 50 centymetrów w celach od strony ulicy ze względów bezpieczeństwa. Jest to konstrukcja lekka wykonana z tworzywa sztucznego, która umożliwia dostęp światła i nie blokuje wentylacji.

W każdej celi jest możliwość otwarcia okna przez osadzonych.

W celi wieloosobowej 20° i 362. w której przebywał R. B., nie ma blend z pleksy.

Powód korzystał z zajęć sportowych w areszcie. Na oddziale III nie było świetlicy i zajęcia były prowadzone na oddziale II w sali terapii. Na oddziale była biblioteka, prasa była dostarczana przez kolportera, przy czym osadzeni nie płacili za dostarczanie prasy, do biblioteki mieli dostęp przynajmniej raz w tygodniu.

W przypadku, gdy lekarz decyduje o potrzebie konsultacji neurologicznej, stosowny zapis pojawia się w książeczce zdrowia.

Osób osadzonych zakażonych wirusem HIV lub HCY nie diagnozuje się wbrew ich woli. Informacje o nosicielstwie są objęte tajemnicą lekarską i nie przekazuje się ich osadzonym, lecz wyłącznie zakażonemu. Wszystkim osadzonym przekazywane są zalecenia sanitarne i należyte przestrzeganie reżimu sanitarnego wystarcza do uniknięcia zakażenia.

Osoby nowo przyjmowane są obowiązkowo badane pod kątem występowania świerzbu lub wszawicy. W przypadku wykrycia zakażenia świerzbem stosowana jest izolacja. Przy wszawicy wykonywane jest leczenie miejscowe i zabiegi sanitarne. Dopiero po uzyskaniu pozytywnego efektu kieruje się taką osobą do celi wieloosobowej.

Powód nie skarżył się na konkretne dolegliwości. Miał zapewnioną opiekę medyczną.

Raz w tygodniu na oddziale obecny jest lekarz ogólny, raz w tygodniu stomatolog. Lekarz ogólny kieruje do specjalistów, jeśli jest taka potrzeba, a specjaliści przyjmują w oddziale szpitalnym bądź w bloku penitencjarnym, jeśli są to lekarze spoza szpitala.

W Areszcie Śledczym nie zatrudnia się osadzonych, co do których istnieje podejrzenie, że mogą wchodzić w nielegalne kontakty w czasie wykonywania pracy.

Powód jest recydywistą, w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w K. znaleziono u niego telefon komórkowy. Ponadto dokonał samouszkodzenia.

W związku ze skargą powoda do Rzecznika Praw Obywatelskich Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w K. nie stwierdził nieprawidłowości.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. powodowi wymierzano kary dyscyplinarne.

Powód podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. nie skarżył się na warunki bytowe.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd stwierdził, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). Przepis art. 448 k.c. stanowi natomiast, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Odwołując się do judykatury Sąd stwierdził, że wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm praw międzynarodowego. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz art. 3 e.k.p.c. każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasad powyższe zostały recypowane do polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40. 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

Jak z kolei stanowi art. 110 § 2 zd. 1 kodeksu karnego wykonawczego, powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego powinna wynosić nie mniej niż 3 nr.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie negowała faktu przeludnienia Aresztu Śledczego w K. w okresie objętym żądaniem pozwu. Poszukiwała natomiast usprawiedliwienia dla takiego stanu rzeczy w fakcie poinformowania o przeludnieniu zakładu właściwego sędziego penitencjarnego z powołaniem się na normę uchylonego z dniem 6 grudnia 2009 roku art. 248 §1 k.k.w. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 roku. sygn. SK 25/2007. przepis art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. -Kodeks karny wykonawczy uznany został za niezgodny z art. 40. art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji. Wyeliminowanie art. 248 § 1 k.k.w. z obrotu prawnego z dniem 6 grudnia 2009 roku jako niezgodnego z Konstytucją, w ocenie Sądu, prowadzi do jednoznacznej konkluzji prawnej, że zachowanie Skarbu Państwa związane z brakiem zapewnienia wymaganej minimalnej powierzchni dla

osadzonego nie może być legitymizowane jako zgodne z prawem. Wręcz przeciwnie, pozwala stwierdzić, iż w znaczeniu ustrojodawczym i ustawodawczym położono szczególny nacisk, aby zasady respektowania minimalnego normatywu powierzchni mieszkalnej dla osadzonych (min. 3 m² na jednego osadzonego) określonej treścią art. 110 § 2 k.k.w. nie poddawać żadnym wyjątkom.

Sąd Rejonowy przywołał orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 listopada 2010 roku, sygn. akt I ACa 870/10, stwierdził, iż żadne zasady współżycia społecznego nie mogą usprawiedliwiać wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem, godzący zarazem w dobra osobiste skazanego. Niewątpliwie umieszczenie w celach o powierzchniach mniejszych niż 3 m² narusza dobro osobiste w postaci godności człowieka (art. 23 k.c.). Przepis z art. 248 § 1 k.k.w. stanowił odstępstwo od zasady, że powierzchnia w celi więziennej powinna wynosić nie mniej niż 3 m² na jedną osobę. Jednakże ten minimalny standard mógł być jedynie wyjątkowo zmniejszony. Zastosowanie powołanego przepisu dopuszczalne było jedynie w "szczególnie uzasadnionych wypadkach". Nie mogła to być zatem każda dowolna sytuacja, lecz wyjątkowa, szczególnie uzasadniona. Przepis ten we wskazanym zakresie nie mógł zatem podlegać wykładni rozszerzającej. W praktyce "czas określony" stawał się na ogół nieokreślonym, co budziło zasadnicze wątpliwości konstytucyjne (por.: uzasadnienie wyroku TK z dnia 26 maja 2008 r.).

Wobec powyższego należało uznać, iż samo ogólne poinformowanie sędziego penitencjarnego o przeludnieniu celi nie spełniało hipotezy cytowanego przepisu, bowiem miał on zastosowanie jedynie w przypadku wskazania konkretnej, indywidualnej sytuacji, jak również wskazania osoby, której ta sytuacja dotyczyła, oraz określenia czasu.

W przedmiotowej sprawie w stosunku do powoda nie wydano żadnej decyzji indywidualnej, o której mowa była w art. 248 k.k.w. Gdyby nawet powoda umieszczono na podstawie decyzji dyrektora właściwej jednostki penitencjarnej w celach o mniejszej powierzchni, to i tak nie oznaczałoby to automatycznie, że takie umieszczenie jest zgodne z prawem. Jak już zaznaczono, umieszczenie w celach mniejszych, niż 3 m² mogło nastąpić tylko wyjątkowo i na czas określony (z góry oznaczony).

W świetle orzecznictwa utrwalonego na kanwie uchylonego art. 248 §1 k.k.w. przyjętym jest również pogląd, iż pobyt w celach o powierzchniach mniejszych niż 3 m² prowadząc do naruszenia dobra osobistego w postaci godności ludzkiej, rodzi domniemanie bezprawności podmiotu odpowiedzialnego za taki stan rzeczy i wzbogaca katalog dóbr osobistych z art. 24 k.c. o prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych. Stąd też odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, uchodzi za przykład poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności, uzasadniającego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności. W kontekście tego, co odnotowano w realiach ustalonego stanu faktycznego, strona pozwana nie zdołała obalić domniemania bezprawności własnego zachowania związanego z przeludnieniem aresztu, zachowania polegającego na naruszeniu niezbywalnych dóbr osobistych powoda, tj. jego godności osobistej i prawa do intymności.

Podkreślić wypada, że w warunkach zagęszczenia celi, ze zrozumiałych względów prawo do zachowania intymności i godności nie jest w pełni respektowane. Powód miał prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach przewidzianych prawem. Nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności nawet jako tortura.

Z sytuacją tą musiały się wiązać inne niedogodności, choćby napięcia psychiczne i narastający stres w kontaktach interpersonalnych z innymi osadzonymi.

Nie sposób zatem uznać za traktowanie humanitarne działania polegającego na regularnym umieszczaniu osadzonego w celach, w których powierzchnia na osobę jest mniejsza niż 3 m².

Rekapitulując - całokształt powyższych rozważań skłaniał do przyjęcia, iż fakt powiadomienia przez administrację Aresztu Śledczego w K. Sędziego Penitencjarnego o zjawisku przeludnienia nie mógł prowadzić do uznania, że odpowiedzialny za właściwy stan jednostek penitencjarnych podmiot wolny jest od odpowiedzialności za wyrządzenie

szkody polegającej na odbywaniu kary w warunkach odbiegających od minimum 3 m powierzchni mieszkalnej na osadzonego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do uznania, że w czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w K. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Wynikało to z faktu osadzenia powoda w długim okresie (łącznie 449 dni) w warunkach, w których powierzchnia w celi przypadająca na jedną osobę była mniejsza niż 3 m². Należało przy tym podkreślić, że nie postępowanie dowodowe nie potwierdziło innych zarzutów powoda dotyczących naruszenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności (m.in. żywienia czy opieki zdrowotnej). W niniejszej sprawie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda za okres sprzed wytoczenia powództwa.

Art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Zgodnie zaś z art. 442 § 1 k.c., obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 roku, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Stosownie do art. 442' § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Przepis art. 442' k.c. stosuje się nie tylko do roszczeń powstałych po nowelizacji kodeksu cywilnego, ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych i nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny, a więc w dniu 10 sierpnia 2007 roku. Natomiast komentowany przepis nie znajdzie zastosowania do roszczeń deliktowych, które na podstawie wcześniej obowiązującej regulacji prawnej uległy przed tym terminem przedawnieniu (por. art. 2 powołanej wyżej ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 80, poz. 538).

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przez wymagalność roszczenia należy rozumieć stan, gdy wierzyciel może postawić skuteczne żądanie, aby dłużnik uczynił niezwłocznie zadość jego roszczeniu. Stan wymagalności roszczenia powstaje w chwili, w której uprawniony może rozpocząć przymusową realizację, a więc wtedy, gdy dłużnikowi w stosunku do tego roszczenia nie będą służyły żadne zarzuty dylatoryjne lub peremptoryjne, a powództwo o zarządzenie tego świadczenia nie będzie przedwczesne.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i szkody moralne związane z przebywaniem w przeludnionej celi w okresie 2005 i 2006 roku oraz od maja do 3 sierpnia 2008 roku i 5 grudnia 2008 roku. Powód złożył pozew w dniu 2 kwietnia 2009 roku.

Sąd uznał, iż żądanie powoda za okres objęty żądaniem pozwu do dnia 1 kwietnia 2006 roku uległo przedawnieniu i jako takie podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu żądana kwota była wygórowana z uwagi na sposób naruszenia dóbr osobistych i praw powoda. Z uwagi jednak na czas trwania tych naruszeń (w okresie od 2 kwietnia 2006 roku do dnia 14 grudnia 2008 roku w warunkach przeludnienia powód przebywał łącznie 365 dni), Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 7.300 złotych, przyjmując stawkę zadośćuczynienia w kwocie 20 złotych dziennie za przebywanie w celi w warunkach przeludnienia. Sąd uznał bowiem, że powyższa kwota jest adekwatna do stopnia cierpień psychicznych i

niedogodności fizycznych oraz należycie kompensuje szkodę i krzywdę moralną powoda, a także wyczerpuje rozmiar ujemnych reperkusji psychofizycznych wywołanych zachowaniem strony pozwanej.

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia dalej idącego zadośćuczynienia z tytułu pobytu powoda w Areszcie Śledczym w K.. Dla wysokości przyznanego odszkodowania nie mogły pozostać bez znaczenia okoliczności, iż poza przeludnieniem powód nie miał innych ograniczeń warunków odbywania kary. Należało również odnotować, iż w okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym przeludnienie nie było wyjątkowo duże, oscyloowało bowiem w granicach 102,17 - 131,80 %. Kierownictwo aresztu ponadto przez cały czas czyniło starania o polepszenie warunków bytowych osadzonych, między innymi przeznaczając znaczne nakłady na remonty cel mieszkalnych.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 7.300 złotych oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając je od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty - wobec uznania, iż zgodnie z art. 481 k.c. strona pozwana popadła w opóźnienie od dnia następującego po dacie doręczenia pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

W apelacji od punktu I tego wyroku strona pozwana zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. naruszenie art. 248 §1 k.k.w. w związku z art. 190 ustęp 3 Konstytucji RP, przez niezastosowanie tych przepisów i uznanie braku wyłączenia bezprawności działania pozwanego;
2. Art.24 KC przez przyjęcie, iż osadzenie powoda w celach o powierzchni przypadającej na jednego skazanego poniżej normy określonej w art. 110 § 2 kkw stanowiło działanie bezprawne,
3. art. 448 KC w związku z art. 23 KC poprzez przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda,
4. art. 448 KC poprzez ustalenie że kwota zadośćuczynienia pieniężnego 20 zł dziennie stanowi kwotę adekwatną do krzywdy doznanej przez powoda,

II. Naruszenie prawa procesowego, a to:

-art. 233§ 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, co z kolei skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd, że materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż w związku z bezprawnym działaniem pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda,

-art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy spełnione zostały określone w nim przesłanki do obciążenia powoda kosztami procesu, gdyż pozwany uległ tylko nieznaczej części a nadto sformułował żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Wniosła o :

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie:

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. I i przekazanie sprawy w tej części sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadny jest zarzut obrazy art. 233 § 1 kpc. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny określają natomiast przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego myślenia. Zarzut obrazy art. 233 §1 i §2 kpc można sformułować skutecznie tylko wówczas, gdy sąd oceniając wiarygodność oraz moc przeprowadzonych dowodów uchybi regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wadliwie kojarzy fakty (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176, wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 r. II CK 293/02, Lex nr 151522).

Przyjmuje się nawet, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wchodzi w grę jedynie wówczas gdyby dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. (por. wyrok S.Apel. w Poznaniu z dnia 2006.01.25 I ACa 772/05 LEX nr 186521).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wyciągnąć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. IV CKN 1316/00 LEX nr 80273).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem wywód dotyczący oceny zgromadzonego materiału dowodowego jest obszerny i spójny, a wnioski z niego wypływające są logicznie poprawne. Sąd I instancji wyjaśnił, na jakich dowodach oparł poczynione ustalenia faktyczne, które dowody i dlaczego uznał za wiarygodne i tej ocenie dowodów nie można zarzucić nieprawidłowości i dowolności.

Nie można zarzucać Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 248 § 1 kkw (obowiązującego do 5 grudnia 2009r.). Sąd słusznie stwierdził, że zastosowanie tego przepisu mogło mieć miejsce jedynie „w przypadku wskazania konkretnej, indywidualnej sytuacji, jak również wskazania osoby, której ta sytuacja dotyczyła, oraz określenia czasu”. Na podstawie tego przepisu umieszczenie osadzonych w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m² dopuszczalne było jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na czas określony. Ponadto o takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Tymczasem z wyjątku od reguły uczyniono regułą i normą było przebywanie osadzonych w warunkach przeludnienia. Fakt, że w czasie obowiązywania tego przepisu dyrektorzy jednostek penitencjarnych takich decyzji nie wydawali i nigdy sądy penitencjarne nie kwestionowały trybu powiadamiania o przeludnieniu jednostki, niczego nie tłumaczy.

Przesłanką możliwości zastosowania środków ochrony przewidzianych w art. 24 k.c. jest zarówno naruszenie określonego dobra osobistego, jak i bezprawne działanie prowadzące do tego naruszenia. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że działań strony pozwanej w okresie objętym pozwem nie ekskulpuje norma art. 248 kkw. Przepis ten legalizujący przetrzymywanie osadzonych w zakładach karnych w celach, gdzie na jedną osobę przypadło poniżej 3 m po zawiadomieniu sędziego penitencjarnego, utracił moc jako niezgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r. (sygn. akt SK 25/07) dopiero z dniem 06.12.2009r. Rację ma strona pozwana twierdząc, że wyrok TK z 26 maja 2008r., działa prospektywnie. Problem polega jednak na tym, że jak już wyżej wskazano, normą stało się to, co można było stosować w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Było to nadużycie powodujące powstanie po stronie powoda roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie. Orzecznictwo sądów powszechnych w tym zakresie jest już ugruntowane. Dlatego nie mają znaczenia argumenty apelacji odnoszące się do celu klauzuli odraczającej, która nie deroguje z obrotu prawnego zakwestionowanej normy, bowiem obowiązywanie

przepisu nie oznacza wcale możliwości jego stosowania w sposób oderwany od jego treści i usprawiedliwiania nim przebywania osadzonych w warunkach przeludnienia jako zasady. Samo zawiadamianie sędziego penitencjarnego o takim stanie rzeczy nie legalizuje działania strony pozwanej.

Odnosząc zarzut obrazy art. 448 KC w związku z art. 23 KC, to raczej ma strona pozwana, iż ocena naruszenia dóbr osobistych winna być oparta kryteriach obiektywnych. Trudno jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że niemożność przestrzegania przez pozwanego metrażu 3 m² nie może stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda, a odpowiedzialność taka zachodziłaby jedynie wówczas, gdyby w konkretnym wypadku skumulowały się jeszcze inne skutki przeludnienia w celach, takie jak złe warunki sanitarne, brak odpowiednich sprzętów w celach, niezapewnienie dostępu do pomocy medycznej, niehigieniczność, nieodpowiednie traktowanie osadzonych przez administrację jednostki penitencjarnej, itp.

Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że samo tylko przebywanie w warunkach przeludnienia nie może uzasadniać żądania zadośćuczynienia. Ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych wymaga uwzględnienia okoliczności indywidualnego przypadku. Takiej też oceny dokonał Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Uwzględnił fakt, że w okresie pobytu powoda w Areszcie Śledczym przeludnienie nie było wyjątkowo duże, oscyloowało w granicach 102,17 - 131,80 %, zaś kierownictwo aresztu przez cały czas czyniło starania o polepszenie warunków bytowych osadzonych, między innymi przeznaczając znaczne nakłady na remonty cel mieszkalnych.

Sąd pierwszej instancji przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 7300zł, przyjmując stawkę zadośćuczynienia w kwocie 20zł dziennie. Zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, a zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy. Oczywiście można rozważać, czy 20 zł dziennie jest właściwą kwotą zadośćuczynienia, ale Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany tej kwoty, gdyż nie można Sądowi Rejonowemu zarzucić, by była ona rażąco wygórowana. Zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszym postępowaniu.

Nie mają tu również znaczenia argumenty apelacji odnoszące się do wielokrotnej karalności pozwanego i jego pozostawania na utrzymaniu społeczeństwa, a także tego, że większość swojego życia spędził w zakładach karnych i jako recydywista penitencjarny radzi sobie w tych warunkach i tym środowisku.

Odnosząc do naruszenia art. 100 Kpc należy zauważyć, że Sąd Rejonowy wyjaśnił przyczyny, dla których mimo, iż zasądzona kwota nie przenosiła 50% wartości przedmiotu sporu, zniósł koszty procesu i z argumentami tymi należy się zgodzić. Dlatego i w tym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Z powyższych względów na zasadzie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.